

**Filip Nałaskowski**

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

ORCID: 0000-0001-6973-9960

**Dagna Dejna**

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

ORCID: 0000-0003-0722-1992

## O uczelni wyższej jako ratunku dla upadającego miasta – na przykładzie Grudziądza

W tekście przedstawiona jest sytuacja społeczna, ekonomiczna i edukacyjna Grudziądza – stutysięcznego miasta leżącego w północnej Polsce. Miasta wyjątkowego ze względu na swoją burzliwą historię – od sukcesu i boomu gospodarczego, po spektakularną i dotkliwą zapaść. Sytuacja miasta opisana jest w szerokim kontekście socjologiczno-pedagogicznym. Autorzy stawiają tezę, że jedną z przyczyn katastrofalnej sytuacji Grudziądza jest brak obecności w niej uczelni wyższej. Powołując się na zebrane dane pochodzące z badań nad pejzażem edukacyjnym regionu oraz na dane statystyczne Głównego Urzędu Statystycznego, autorzy udowadniają, że brak uczelni wyższej jest nie tylko skutkiem upadku miasta, ale również jednym ze sposobów na jego ratunek. Cierpliwa i konsekwentna praca na rzecz stworzenia w Grudziądzu uczelni wyższej, która powoli i mozolnie będzie budować swój prestiż i zaufanie w społeczności lokalnej wydaje się jedną z najlepszych dróg wiodących ku poprawie. Silniejszy ośrodek akademicki da szansę młodzieży na pozostanie w mieście, a co za tym idzie szansę na poprawę wskaźników społecznych i gospodarczych.

**Słowa kluczowe:** edukacja, Polska, miasto przegrane, uniwersytet, Grudziądz, edukacja wyższa, badania, rozwój miasta

### The University as a Help for a Failing City: a Case Study of Grudziądz

This text presents the social, economic and educational situations of Grudziądz, a city in north-central Poland with a population of 100.000. The city is exceptional due to its turbulent history, which includes a spectacular economic boom and subsequent dramatic collapse. The

situation of the town is described in a broad socio-pedagogical context. The authors present the thesis, that the cause of the unfortunate situation of Grudziądz is the absence of a higher educational institution. Relying on collected data from studies of the educational landscape of the region and on the statistical data from the Central Statistical Office, the authors show that the lack of a higher educational institution is a major cause of the decline of the city, and that having such an institution would be an essential part of its regeneration. The painstaking task of creating a higher educational institution in Grudziądz will gradually raise its prestige and trust worthiness within the community. A stronger academic center will give young people a reason to remain in the city, thus improving its social and economic indicators.

**Keywords:** education, Poland, failing city, University, Grudziądz, higher education, research, city development

## Wstęp

Polska, Europa, świat pełne są przykładów miast, o których moglibyśmy powiedzieć, że są przegrane. Nie rozwijają się, wyludniają – upada w nich przemysł, kultura i infrastruktura. Przyczyny bywają różne. Czasami są to czynniki naturalne – jak katastrofy czy wyczerpanie surowców kopalnych, częściej winę ponoszą czynniki ekonomiczno-gospodarcze.

Szeroko, w zachodnim świecie, dyskutowanym przypadkiem jest amerykańskie Detroit. Niegdyś światowa stolica przemysłu motoryzacyjnego, pomnik amerykańskiego sukcesu gospodarczego czasów po drugiej wojnie światowej, dziś miasto widmo. Wyludnione, pełne przemocy, borykające się z problemami społecznymi i infrastrukturalnymi charakterystycznymi dla krajów trzeciego świata, a nie lidera światowej gospodarki. W wypadku Detroit winę za zaistniały stan rzeczy ponosi głównie załamanie przemysłu samochodowego w mieście. W pewnym momencie produkcja aut w Detroit przestała być opłacalna, co pociągnęło za sobą ograniczenia w produkcji, a co za tym idzie – falę zwolnień i postępujący proces degradacji (Wolff, 2013).

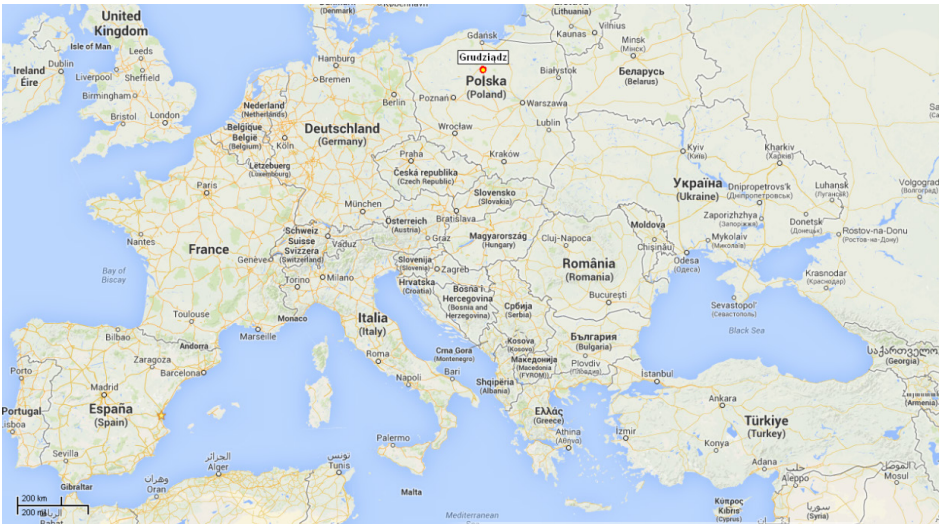
Z podobnymi fenomenami mamy do czynienia w Europie. Za przykład niech służy położony w północnej Polsce Grudziądz, którego historię wzrostu, prosperity i upadku postaramy się tu pokazać. Naszym zamiarem jest także ukazanie możliwej strategii poprawy sytuacji w Grudziądzu (i jemu podobnych ośrodkach) poprzez uaktywnienie edukacji na poziomie wyższym.

Nasze przemyślenia i teorie formułujemy na podstawie badań własnych oraz wnikliwej analizy dostępnych danych polskiego Głównego Urzędu Statystycznego oraz Eurostatu.

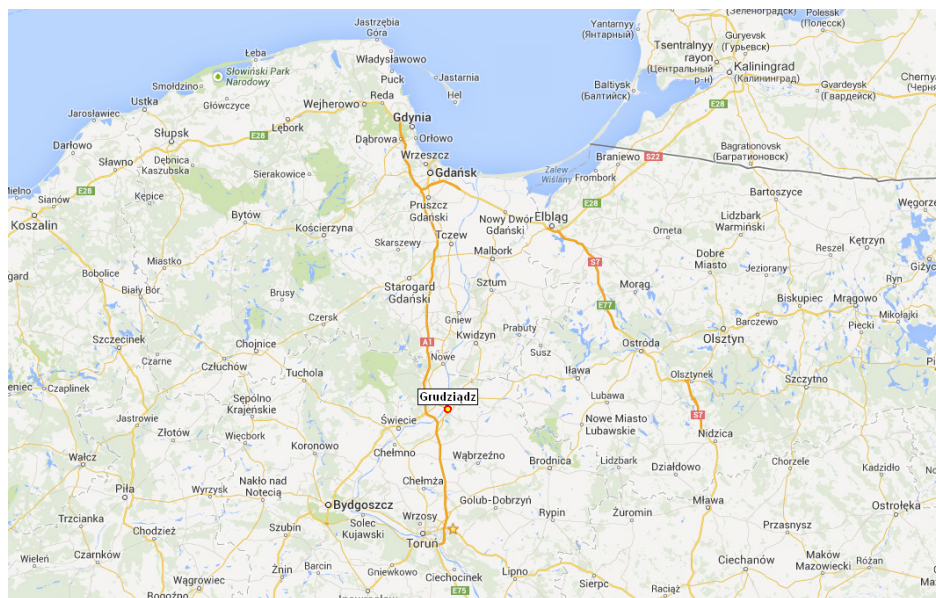
## Charakterystyka miasta

Grudziądz to dość duże, jak na warunki regionu, miasto w Polsce, w województwie kujawsko-pomorskim. Położony jest w północnej części kraju nad największą polską rzeką – Wisłą. Prócz walorów przyrodniczych wyróżnia go także dogodne położenie komunikacyjne – w pobliżu przebiega kilka ważnych dróg – w tym jedna z nielicznych w Polsce autostrad – A1 – łącząca północ (wybrzeże Bałtyku, Gdańsk) z południem (śląski przemysł, granice z Czechami i Słowacją).

Dziś Grudziądz to czwarte co do wielkości miasto w województwie kujawsko-pomorskim – liczy blisko 100 000 mieszkańców. Większe od niego w regionie są tylko Bydgoszcz (380 000 mieszkańców), Toruń (205 000 mieszkańców) i Włocławek (117 000 mieszkańców). Co warto już na wstępie zaznaczyć, sytuacja Grudziądza jest szczególnie zła w porównaniu do sytuacji innych, wyżej wspomnianych, miast regionu. Stolice wojewódzkie (Bydgoszcz i Toruń) to znakomicie rozwijające się ośrodki przemysłu, handlu, kultury i sportu. Pełne są nowych inwestycji infrastrukturalnych, populacja ludności systematycznie rośnie, podstawowe dane makroekonomiczne pokazują ich postęp oraz silną pozycję.



Rysunek 1. Grudziądz w Europie.



Rysunek 2. Grudziądz w Polsce.

Jednak aby skutecznie podjąć próbę charakterystyki współczesnego Grudziądza, należy poznać, choćby bardzo skrócony, rys historyczny. Miasto zostało założone ponad 700 lat temu (1291 r.), ma bardzo bogatą historię. Od początku było znaczącym dla całego regionu ośrodkiem militarno-obronnym i handlowym. Dowodami świetności z tamtych czasów są ocalałe do dziś zabytki, takie jak pozostałości zamku i murów obronnych, średniowieczny układ zabudowy centrum i spichrze.

Jeszcze większego boomu gospodarczo-społecznego miasto doświadczyło w drugiej połowie XIX wieku – kiedy to Polska była jeszcze pod zaborami. Poza rozwojem przemysłu, lokowano tu jednostki wojskowe, powstała twierdza. Pojawiły się wodociągi i gazownia, później elektrownia – inwestycje te były swoistym ewenementem na skalę całego regionu. W okresie owej prosperity pojawiły się kolejne ułatwienia komunikacyjne: połączenia kolejowe, wybudowano most przez Wisłę. Miasto zmieniało się architektonicznie, rozwinęło się centrum z tradycyjną zabudową kamieniczną. Skutek rozwoju był widoczny także demograficznie – już w 1910 roku ludność Grudziądza przekroczyła liczbę 40 000 mieszkańców – bardzo podobnie jak w ówczesnym Toruniu (dziś 205 000 mieszkańców), a raptem dwa razy mniej od Krakowa (1909 – 103 000 mieszkańców, dziś – 760 000 mieszkańców).

Niezwykle ważny dla dziejów miasta był okres między pierwszą a drugą wojną światową. Wtedy wraz z odrodzeniem Polski i rozwojem państwowości

intensywnie rozwijały się miasta na terenie całego kraju. Grudziądz był ciągle ważnym i docenianym ośrodkiem, o czym świadczy chociażby to, że był gospodarzem kilku wystaw przemysłowych, rolnych. Oprócz walorów przemysłowych, miasto nabrało istotnego znaczenia militarnego. Ze względu na bliskość granicy z Niemcami (w owym czasie postrzegany jako duże zagrożenie dla młodego państwa polskiego) w Grudziądzu rozlokowano liczne jednostki wojskowe. Co więcej, w mieście utworzono znane w całym kraju Centrum Wyszkożenia Kawalerii, Centrum Wyszkożenia Żandarmerii oraz Lotniczą Szkołę Strzelania i Bombardowania. Od tamtego czasu miasto to ma w dużej mierze charakter garnizonowy. Można zatem charakter miasta przedstawić jako mieszczański – stanowiący amalgamat tradycji historycznej, uprzemysłowienia i ważnego, silnego garnizonu.

## Upadek

Dla czytelności kolejnych analiz warto posłużyć się porównaniami do innych miast Polski, które charakteryzują się podobną liczbą mieszkańców. Wybrano dwa nieco mniejsze od Grudziądza ośrodki oraz dwa niewiele od niego większe. W odniesieniu do innych kwestii posługiwać się będziemy także odniesieniami do największych miast województwa kujawsko-pomorskiego.

Tabela 1.

*Miasta w kujawsko-pomorskim*

Miasto	Pozycja na liście największych polskich miast	Liczba mieszkańców
Bydgoszcz	8	365 177
Toruń	16	205 312
Kalisz	38	106 664
Legnica	39	103 892
<b>Grudziądz</b>	<b>40</b>	<b>98 757</b>
Słupsk	41	96 655
Jaworzno	42	94 807

Obecny Grudziądz to miasto wielu problemów (Nalaskowski i Uniewska, 2013). Nałożyło się na to kilka czynników. Po pierwsze mocno w mieście swoją obecność ograniczyło wojsko, nie ma już Dywizji Artyleryjskiej, a pozostałe jed-



nostki mają raczej charakter marginalny (jak Ośrodek Szkolenia Kierowców czy Baza Materiałowa). Ze względu na zachodzące w całym kraju zmiany gospodarcze w mieście niemal zupełnie stopniał „pracodawczy” przemysł – choćby słynny w okresie polski ludowej zakład przemysłu gumowego – grudziądzki Stomil.

Jak wskazują dane, inwestycje, w tym te realizowane z funduszy Unii Europejskiej, omijają Grudziądz szerokim łukiem. Analizując listę inwestycji w mieście (Investmap), znajdziemy na niej jedynie pięć pozycji. Centrum i park handlowy, park przemysłowy, „budynek wielorodzinny” i rewitalizację nabrzeża. Toruń czy Bydgoszcz mają ich po 30-40 – choć trudno to zapewne porównywać, bo są to miasta większe, wojewódzkie (swego czasu) i różnica może być nieproporcjonalna. Jednak podobnej wielkości miasta realizują dwa razy więcej przedsięwzięć inwestycyjnych. Przykładem może być Kalisz (11), Legnica (43), Słupsk (9) i Jaworzno (10).

Kolejny przykład: dopiero po roku od otwarcia autostrady A1 Grudziądz w pełni został z nią skomunikowany. Owo bezpośrednie połączenie, poza otwarciem miasta na świat, dawało także coś innego – dostęp do drugiego mostu przez Wisłę, czyli rozwiązanie wielu problemów komunikacyjnych. Wymagało to wybudowania jedynie około 2700 metrów drogi. Co oczywiste, można było robić już w trakcie powstawania autostrady – jak się okazało miasto czekało aż rok. Jest to zatem kolejny dowód na trudności inwestycyjne i rozwojowe Grudziądza, na jego marginalizację.

W komentarzach i artykułach prasowych, pojawiają się nawet stwierdzenia, że Grudziądz to „miasto umierające”. Świadczyć o tym, poza wskazywanymi wyżej powodami, może choćby śródmieście. „Miasto na wynajem” – jak mówi jeden z artykułów, w którym autor dowodzi, że w obrębie ścisłego centrum jest już kilkadziesiąt lokali handlowych do wynajęcia. Charakter pozostałych placówek też nie wykazuje cech boomu handlowego czy usługowego. Duża część to sklepy z używaną odzieżą oraz liczne lombardy.

Bodaj najważniejszym argumentem świadczącym o obecnym kryzysie miasta, są dane dotyczące bezrobocia. Grudziądz jest miastem o najwyższym bezrobociu w Polsce – przekraczającym 24,4% – gdzie ta sama wartość dla Polski wynosi 10,6% (GUS, 2012). Nawet porównując dane w regionie, widzimy, że bezrobocie w omawianym mieście jest daleko większe niż w Toruniu (10,7%) i Bydgoszczy (9,3%). Warto też kolejny raz odnieść to do miast podobnej wielkości, w których osób bez pracy było: w Kaliszu 9,5%, w Legnicy 11,5%, w Słupsku 12,9%, a w Jaworznie 13,0%. Tak wysokie bezrobocie w mieście wydaje się fenomenem na skalę krajową.

Podsumowując: Grudziądz – miasto tradycji historycznej i wojskowej, a także przemysłowej, po transformacji ustrojowej i gospodarczej staje się nieuchron-

nie ośrodkiem „przegranym”, o czym świadczą wszystkie najważniejsze wskaźniki rozwojowe dla miasta.

## Akademicka pustynia

Poza wskazanymi wyżej cechami społeczno-gospodarczymi o bardzo trudnej sytuacji Grudziądza świadczy jeszcze jedna cecha. Miasto wyróżnia się tym, że nie zaznacza w nim swojego wyraźnego udziału żadna uczelnia wyższa.

Dla jasności, warto w tym miejscu krótko scharakteryzować rynek szkolnictwa wyższego w Polsce. System szkolnictwa wyższego za czasów rządów komunistycznych miał w Polsce skostniałą formę. Istniało zaledwie 11 uniwersytetów i kilkanaście szkół wyższych innego typu. Rzeczywiście, jeszcze w 1991 roku w kraju liczącym ponad 38 milionów obywateli było mniej niż 400 tysięcy studentów, a wyższym wykształceniem legitymowało się 7% obywateli (opracowanie własne wg GUS).

Przełom 1989 roku i zmiany gospodarki rynkowej dały całkowitą zmianę priorytetów na polskim rynku pracy. Okazało się niemal natychmiast, że wykształcenie ma wysoką wartość, a wynagrodzenie w powstających firmach prywatnych jest uzależniane silnie od kwalifikacji i umiejętności, a więc pośrednio od wykształcenia. Równocześnie przez całe lata dziewięćdziesiąte w wiek dojrzały zaczęły wchodzić coraz liczniejsze roczniki wyżu demograficznego (Pawłowski, 2013). Efektem takiego stanu rzeczy był masowy wzrost liczby uczelni i studentów w Polsce.

Liczba uczelni wyższych niepublicznych wzrosła w ciągu 20 lat z 4 do 337 (opracowanie własne wg GUS i MNiSW). W tym samym czasie populacja studentów zwiększyła się aż pięciokrotnie z 374 tysięcy do blisko 2 milionów. Wskaźnik solaryzacji (netto) w 1990 roku nie przekraczał 10%, w tej chwili wynosi ponad 40% i jest jednym z najwyższych w Europie (opracowanie własne wg MNiSW).

Na stałe w krajobraz polskich miast wpisały się uczelnie wyższe. Duże miasta mają ich po kilka, kilkanaście, ale nawet mniejsze miejscowości mogą się pochwalić ich obecnością. Przyjmując, że taki typ uczelni powstaje już w miastach powyżej 25 tysięcy mieszkańców, można wyliczyć, że w takim wypadku, 1 uczelnia wyższa przypada na 48 tysięcy (opracowanie własne wg MNiSW) obywateli. Oznacza to, że uczelnie wyższe są podobnie dostępne jak kina (1 na 44 tysiące) i nawet bardziej dostępne niż restauracje McDonald's (opracowanie własne wg danych McDonald's).

Grudziądz pod tym względem istotnie różni się od reszty kraju. Ewenement – można nawet zaryzykować tezę, że Grudziądz to największe polskie miasto bez uczelni wyższej.

Aby udowodnić powyższą tezę, warto przyrzeć się największym miastom w Polsce. W tym zestawieniu Grudziądz zajmuje 40 miejsce. Jeśli z analiz rynku szkół wyższych wyliczyć (z oczywistych względów) miasta wchodzące w skład aglomeracji śląskiej<sup>1</sup>, okaże się, że wszystkie miasta przed Grudziądzem mają swoje państwowe uczelnie wyższe. Zazwyczaj są to uniwersytety i państwowe wyższe szkoły zawodowe, ale rynek edukacyjny uzupełniany jest też przez duże uczelnie niepubliczne.

W Grudziądzu, zgodnie z wykazem MNiSW (2013), funkcjonują obecnie tylko dwie uczelnie niepubliczne. Grudziądzka Szkoła Wyższa i Wyższa Szkoła Demokracji. W mieście były jeszcze filie uczelni publicznych: Uniwersytetu Mikołaja Kopernika i Politechniki Gdańskiej, ale nie prowadzą one już rekrutacji.

Przyjrzyjmy się zatem dokładniej miastom o zbliżonej wielkości. W porównaniu jako kryterium przyjęto liczbę oferowanych kierunków na studiach pierwszego stopnia. W wykazie uwzględniono kierunki oferowane na uczelniach publicznych i niepublicznych. Jak jasno wynika z tego zestawienia, oferta studiów w Grudziądzu jest niezwykle uboga, ograniczona do 3 (2) kierunków: budowy maszyn i politologii (w dwóch uczelniach).

Tabela 2.

*Porównanie oferty studiów*

Miasto	Liczba kierunków w ofercie uczelni publicznych	Liczba kierunków w ofercie uczelni niepublicznych
Kalisz	13	1
Legnica	14	14
<b>Grudziądz</b>	<b>0</b>	<b>3</b>
Słupsk	28	11
Jaworzno	0	3

Sytuacja na rynku uczelni wyższych może szczególnie mocno dziwić, jeśli sobie uzmysłowimy, że Grudziądz jest znacznie oddalony od innych ośrodków akademickich. W przeciwnym razie, podobnie jak w przypadku Śląska, można by to tłumaczyć dostępnością uczelni w najbliższej okolicy. Najbliższym znaczącym ośrodkiem akademickim jest Toruń – oddalony o 65 kilometrów, następnie

<sup>1</sup> Zagęszczenie miast w tym obszarze może nieco zafalszowywać obraz dostępności uczelni. Dla przykładu w Zabrzu nie ma swojej siedziby żadna uczelnia państwowa, ale już w promieniu 25 kilometrów jest ich 5. Wziąwszy pod uwagę dobre skomunikowanie ośrodków tej aglomeracji, jest to sytuacja nader komfortowa dla potencjalnych kandydatów.



Bydgoszcz – oddalona o ponad 70 kilometrów oraz Trójmiasto – odległość od Grudziądza to prawie 120 kilometrów, oraz ewentualnie Olsztyn – ponad 130 kilometrów. Jak widać, we wszystkich tych przypadkach żadne z miast nie leży na tyle blisko, aby możliwe było regularne, codzienne dojeżdżanie do uczelni bez konieczności wynajmowania kwater czy przenoszenia się na stałe do miejsca studiów.

Łatwo zatem skostatować, że Grudziądz to największe polskie miasto bez własnej uczelni wyższej (publicznej) i w zasadzie bez oferty studiów w ogóle – dostępne są zaledwie dwa kierunki. Funkcjonujące tu uczelnie (w tym filie) mają marginalne znaczenie dla młodzieży, są w zasadzie przez nią ignorowane.

## Koncepcja i analiza badań własnych

W poniższych analizach wykorzystane zostały dane zebrane przez Zespół Monitorowania Zmian w Kulturze i Edukacji (ACCEPT) podczas realizacji projektu badawczego wykonywanego na zlecenie JM Rektora UMK. Przedmiotem analiz były aspiracje, plany i potrzeby edukacyjne młodzieży z klas maturalnych i przedmaturalnych z Grudziądza i okolicy (w promieniu 25 kilometrów).

Diagnozą objęto młodzież klas maturalnych i przedmaturalnych wszystkich szkół średnich w Grudziądzu, Świeciu, Nowem i Łasinie. Celem badań była charakterystyka uczniów klas maturalnych i przedmaturalnych oraz planów edukacyjnych młodzieży, ze szczególną koncentracją na planach wobec studiów wyższych. Główny problem badawczy brzmiał: Jakie i czym warunkowane są plany edukacyjne młodzieży z badanego terenu? Ponadto, wykorzystując autorskie narzędzie i odwołując się do koncepcji Pierre'a Bourdieu, oszacowano poziom kapitału ekonomicznego, społecznego i kulturowego badanej młodzieży.

Przebadano 18 szkół (licea ogólnokształcące i technika), a w nich łącznie 2016 uczniów. W badaniu zastosowano technikę ankiety z użyciem specjalnie przygotowanego kwestionariusza. Badania prowadzono w dniach 20 marca – 18 kwietnia 2013 roku (Dejna, Nalaskowski i Zientarski).

## „Wykrwawianie” miasta – ucieczka młodzieży

Spośród wszystkich badanych (w szkołach w promieniu 25 km od Grudziądza) do analizy wybrano tych spośród respondentów, którzy mieszkali w Grudziądzu bądź jego najbliższej okolicy – do 10 km od centrum miasta. W praktyce oznaczało to grudziądzan i mieszkańców podmiejskich osiedli. Wobec tych osób zostało przyjęte założenie, że są bardzo silnie związane z miastem i od niego za-

leżne – czyli mogą być nazywani „młodymi grudziądzanami”. Spośród wszystkich 2016 ankietowanych nieco ponad połowa (1049) spełniała powyższe kryteria, co stanowi 52% próby.

Zdecydowana większość badanych była uczniami liceów ogólnokształcących – 62,3%, pozostałe 37,7% to uczniowie techników. Co istotne, praktycznie identyczny rozkład proporcji uczniów w typach szkół ujawnił się w całej próbie (Grudziądz i okolice).

Także zdecydowana większość uczniów klas maturalnych myśli o podjęciu studiów wyższych – aż 79,4%, jedynie 5,3% wyklucza ten pomysł, za to aż 15,3% waha się i odpowiada „nie wiem”. Grudziądzanie wypadają wyraźnie lepiej na tle wszystkich badanych, którzy rzadziej deklarują chęć podjęcia nauki i częściej mają wątpliwości.

Wśród zebranych danych szczególnie interesujące dla tej analizy są te dotyczące planów młodych ludzi w odniesieniu do miast studiów. W odniesieniu do ośrodków akademickich już na pierwszy rzut oka widać, że wybierane ośrodki są znacznie oddalone od rodzinnego miasta badanych, na tyle, że niemożliwe stają się codzienne dojazdy, a przeprowadzka jest koniecznością. Większość z badanych – 40% planuje wyprowadzkę do Gdańska (Trójmiasta) – 40%, kolejny w rankingu jest Toruń – 20%, na dalszych pozycjach, wyraźnie poniżej 10% wskazań, znalazły się m.in. Bydgoszcz, Poznań, Olsztyn i Warszawa.

Tabela 3.

*Deklarowany ośrodek studiów*

Miasto	Odsetek wskazań w Grudziądzu	Odsetek wskazań w pozostałych miastach
Grudziądz	2,6	2,7
Toruń	20,1	20,1
Bydgoszcz	8,5	23,5
Gdańsk	40,5	35,2
Warszawa	5,3	3,3
Olsztyn	4,5	2,7
Poznań	7,5	0,1
Zagranica	1,2	0,3
Pozostałe miasta	9,9	12,2

Jest tu jeszcze jeden fakt – jedynie 2,6% grudziądzan myśli o studiach w swoim mieście. To nawet minimalnie mniej niż wśród badanych spoza Gru-

dziądza. Prawie nikt nie chce studiować na miejscu! Młodzież wyraźnie odwraca się od swojego miasta.

Można pokazać także inne najważniejsze wskazania grudziądzan odnoszące się do studiów wyższych. Kluczem do ich zrozumienia jest sytuacja miasta, z którego pochodzą. Jak wykazano wyżej, Grudziądz to zarówno miasto tradycji, jak i miasto bardzo dużych problemów gospodarczych, bez wyraźnej perspektywy poprawy. Mieszkańcy są tego świadomi, dlatego w ich planach wyraźnie widać „indywidualny plan ratunku”, to plan walki o własną przyszłość. W zasadzie wszystkie, odbiegające od ogólnej tendencji, wybory grudziądzan można tłumaczyć sytuacją ich rodzinnego miasta.

Pierwsze co zauważamy, to fakt, że młodzież wskazywała głównie kierunki znane, tradycyjne: medycyna, prawo, pedagogika, ekonomia, kierunki inżynierskie i „mundurowe” w sumie stanowiły 44,4% wskazań. Co już wielokrotnie podkreślano, to dość konserwatywne wybory. Dobrze znane, „pewne” kierunki. Podobnie rzecz ma się z uczeniami i trybem studiowania: najbardziej cenione i pożądane jest podjęcie nauki w uczelniach państwowych – 95,2% i w trybie stacjonarnym – 78,3%. Trend ten jest kontynuowany w odniesieniu do rodzaju uczelni. Dominują te o ugruntowanej pozycji i wysokim prestiżu. Cieszące się dużym zaufaniem uniwersytety – 51,2% i politechniki – 21,6%.

Młodzi grudziądzanie, zamierzając pójść ścieżką awansu społecznego, wykazują postawę nader pragmatyczną. Próżno wśród nich najczęstszych wskazań szukać kierunków modnych czy niepewnych. Nie znajdziemy tu m.in. dziennikarstwa, socjologii, filozofii, stosunków międzynarodowych, europeistyki czy kosmetologii. Studia w ich rozumieniu nie mają być zabawą czy rozwijaniem zainteresowań, ale wysiłkiem gwarantującym dobry dyplom i pewną pracę.

Ujawniła się duża popularność kierunków „mundurowych” – ponad 6,5% wskazań. Należy ją, oczywiście, tłumaczyć tradycją wojskową miasta i pewnością zatrudnienia. Wojsko, policja to wciąż pewni pracodawcy, a tradycje garnizonowe miasta niejako wręcz zobowiązują młodzież do podążania tą ścieżką.

Nieufnie grudziądzanie odnoszą się do studiów zaocznych. Młodzież zdaje się dzielić potocznie panujący pogląd o niższej jakości studiów w uczelniach niepublicznych i w trybie niestacjonarnym.

Drugim charakterystycznym grudziądzan faktem jest wybieranie przez nich opcji tańszych – nieodpłatnych studiów (stacjonarnych w uczelniach publicznych). Wydaje się to podyktowane świadomością dużej inwestycji związanej z przeprowadzką do innego miasta. Młodzież, wiedząc, że dalsza edukacja będzie kosztowna, może szukać oszczędności w formie studiów. Warto tu przypomnieć, że mówimy o kandydatach na studia pochodzących z miasta o wyjątkowych problemach gospodarczych.

Można zatem podsumować, że młodzi ludzie w pełni świadomie zamierzają zainwestować swój czas (okresu studiów), wysiłek i pieniądze (koszt przeprowadzki i utrzymania) w pewne i bezpieczne studia.

Przytoczone wyniki badań pokazują nam ważny kontekst. Młodzi nie tylko chcą, ale niejako muszą z Grudziądza wyjechać. Wobec ogólnej tendencji zdobywania wykształcenia wyższego – ponad 70% młodzieży w Polsce studiuje – grudziądzanie nie chcą być gorsi. Ich wyjazd z rodzinnego miasta, usamodzielnienie oznaczać może, że część z nich nigdy już do Grudziądza nie wróci.

Jak pokazują analizy socjologów, jednym z tradycyjnie najistotniejszych czynników migracji w Polsce są wyjazdy na studia. Wędrowki za edukacją wyprzedzają pod tym względem nawet migracje zarobkowe. Zatem wyjazd na studia dla ponad połowy młodych ludzi jest na zawsze pożegnaniem z rodzinną miejscowością (Sirko, 2007; Sobocka-Szczapa, 2010).

Dla Grudziądza decyzja młodzieży jest bezsprzecznie niekorzystna. Potencjałem i siłą ośrodków miejskich są młodzi ludzie. To oni miasto tworzą i stanowią najczęściej o jego charakterze. Wypełniają rynek pracy, napędzają konsumpcję, dominują przy tworzeniu nowych inicjatyw gospodarczych. To także młodzież jest nadzieją na poprawę sytuacji demograficznej ośrodka, to oni tworzą rodziny. Pewnej jest, że dalszy odpływ młodzieży, przy utrzymaniu złej kondycji gospodarczej ośrodka (bezrobocie, brak inwestycji) może okazać się decydującym ciosem dla miasta, które w perspektywie kilkunastu lat może przestać istnieć. Jediną receptą, nadzieją dla Grudziądza jest zatrzymanie „wykrwawiania” – odpływu młodzieży.

Tu – poza atrakcyjniejszym klimatem ekonomicznym – zasadniczą rolę może odegrać zaistnienie atrakcyjnej uczelni wyższej. W literaturze przedmiotu szeroko podejmowana jest problematyka znaczenia szkolnictwa wyższego dla kondycji społeczności lokalnych i miejscowości (Valiulis, 2000).

Nowoczesne regiony oraz nowoczesne miasta są coraz częściej postrzegane przez pryzmat „swoich” uniwersytetów bądź zintegrowanych sieci lub konsorcjów szkół wyższych – współpracujących ze sobą. Uniwersytety są bowiem naturalnym wyróżnikiem i tym samym kluczowym atrybutem marki miasta lub regionu (Benneworth i Hospers, 2007). Dotyczy to zarówno oferty dla studentów, jak i oferty dla przedsiębiorców oraz inwestorów zagranicznych. Rola uczelni jest także istotna w segmencie turystyki biznesowej, konferencyjnej, targowej i festiwalowej, jak również sportowej i rekreacyjnej. Uczelnie wyższe, zwłaszcza w warunkach polskich, są coraz częściej dysponentami najlepszych zasobów infrastrukturalnych, które mogą być wykorzystywane na różnego rodzaju cele (Wernik i Wołosz, 2002).

Obecność uczelni wyższej może stać się dla regionu lub miasta sposobem na uzyskanie trwałej przewagi konkurencyjnej. Uczelnia wyższa jest więc elemen-

tem wyrazistego „pozycjonowania miasta”. Chodzi tu nie tyle o jedną konkretną uczelnię, ale o całe środowisko akademickie, o jego atrakcyjność, innowacyjność, dynamikę oraz relacje międzynarodowe (Boucher, Conway i Meer, 2002).

Dążenie do tego, aby marka miasta i regionu była choć w pewnym stopniu kojarzona z nauką (Colyvas, i in., 2002), edukacją i ofertą kształtowaną przez szkoły wyższe zyskuje na znaczeniu ze względu na proces globalizacji i związane z nim przemiany zachodzące w stylu życia.

Rola szkół wyższych w rozwoju regionu stała się coraz większa, ponieważ wiele przedsiębiorstw zakłada swoje oddziały lub centra offshore w regionach, które wyróżniają się dużą liczbą studiujących oraz dobrze wykształconych mieszkańców, będących pracownikami sektora wiedzy (Drucker i Goldstain, 2007). To właśnie oni w największym stopniu decydują o wartości firm i wytwarzają największą wartość dodaną (Davenport, 2007).

Wizerunek szkół wyższych współtworzy wizerunek regionu, a marka szkoły wyższej może być submarką miasta, w którym szkoła wyższa jest zlokalizowana. Sukcesy naukowe uczelni rozpatrywać należy nie tylko w kontekście wizerunku danego miasta, ale także ich wpływu na gospodarkę (Kukliński, 2001). Na przykład Uniwersytet Stanforda przyczynił się do rozwoju technologii i takich przedsiębiorstw jak Yahoo, Google, Cisto, Sun Microsystems.

Przedstawiając wpływ szkół wyższych na rozwój społeczno-gospodarczy, warto dodać, że 8 uniwersytetów z okolic Bostonu tylko w 2000 roku opracowało aż 264 patenty i udzieliło 280 licencji przedsiębiorstwom. Szacuje się, że związany z tym efekt ekonomiczny dla regionu wyniósł 7,4 mld dolarów (Thieme, 2009). Dolina Krzemowa zyskała międzynarodowy rozgłos dzięki Uniwersytetowi Stanforda, a tak prestiżowe uczelnie jak Harvard czy Massachusetts Institute of Technology od lat prowadzą ścisłą współpracę z firmami, które w ich pobliżu lokują swoje siedziby. Podobna sytuacja występuje w przypadku angielskiego Uniwersytetu Cambridge oraz głównych uczelni chińskich, tj. Uniwersytetu Pekńskiego, Uniwersytetu Tsinghua oraz uniwersytetów Fudan i Jiaotong w Szanghaju (Levin, 2006).

## **Miasto – młodzież – uczelnia – miasto – ... zaklęty krąg**

Wydaje się, że w przypadku Grudziądza brak uczelni wyższej w mieście jest zarówno skutkiem, jak i przyczyną specyficznej postawy młodzieży. Co więcej, trudna sytuacja miasta może być podobnie interpretowana jako przyczyna, ale i skutek braku uczelni wyższej.

Nie od dziś wiadomo, że funkcjonowanie w mieście uczelni wyższej przekłada się na funkcjonowanie miasta i najważniejsze jego wskaźniki społeczno-

-gospodarcze. Dla zilustrowania tej zależności warto posłużyć się miastem stosunkowo bliskim Grudziądzowi, jakim jest Toruń. Sam Toruń liczy nieco ponad 200 tys. mieszkańców (GUS, 2011), a znajdujący się w nim Uniwersytet Mikołaja Kopernika to blisko 30 tys. studentów (UMK, 2013). Aż 24 tys. to studenci, którzy muszą na co dzień być w mieście – studiujący w trybie stacjonarnym. Nawet jeśli duża część z nich to osoby miejscowe, to i tak sprawia, że w roku akademickim w Toruniu znacząco rośnie odsetek mieszkańców, a co za tym idzie – konsumentów. Oczywisty wobec obecności studentów jest ich wpływ na kulturę i sektor usług w mieście. Jeśli zsumować kadrę naukową, administrację i studentów UMK, to okaże się, że co ósmy torunianin (lub „torunianin”) jest związany z tu-tejszą Alma Mater. Olbrzymie znaczenie ma fakt, że obecność uniwersytetu jest nie tylko powodem pozostawania młodych ludzi w Toruniu, ale także magnesem dla młodzieży z całej Polski – i co już omówiono wcześniej, pewna część z nich zwiąże się z miastem na stałe.

UMK jest zatem największym pracodawcą w mieście, zatrudniając blisko 4400 osób. Uprawnione wydaje się skonstatowanie tej zależności jako bardzo dużego, korzystnego z punktu widzenia miasta wpływu uczelni na lokalną gospodarkę, życie społeczne i kulturalne. I jak powiedziano wyżej, jednym z kół zamachowych rozwoju Torunia jest ciągły napływ młodych ludzi, którzy swoje dorosłe życie planują związać z tym miastem.

Ta zależność nie wystąpiła w Grudziądzu. Pomimo pewnych wysiłków władz lokalnych w mieście nie zaznaczyła wyraźnie swojej obecności żadna uczelnia wyższa. Skutkiem takiej sytuacji jest nie tylko drenaż miasta z młodzieży, ale strata potencjalnych zysków (gospodarczych, społecznych, kulturalnych). Miasto rozwija się wolniej, pogłębiają się już występujące problemy. Grudziądz staje się jeszcze mniej atrakcyjny i duża część opisywanej młodzieży jest zdeterminowana do wyjazdu, a co oczywiste – tylko część z nich powróci do rodzinnego miasta. Co więcej, taka sytuacja tylko podtrzymuje i utrwała, funkcjonującą od dziesięcioleci „tradycję” wyjeżdżania na studia, co tym bardziej utrudnia stworzenie i sukces w Grudziądzu szkoły wyższej. Mamy tu zatem do czynienia ze swoistym błędnym kołem.

Jak się wydaje, w przypadku tego zakłętego kręgu, jak i wielu mu podobnych, nie ma prostej recepty na rozwiązanie problemu. Jedyłą drogą, która ma szansę powodzenia, wydaje się cierpliwa i konsekwentna praca na rzecz stworzenia w Grudziądzu uczelni wyższej, która powoli, mozolnie, będzie budować swój prestiż i zaufanie w społeczności lokalnej. Silniejszy ośrodek akademicki da szansę młodzieży na pozostanie w mieście, a co za tym idzie – szansę na poprawę wskaźników społecznych i gospodarczych. Musi to być placówka publiczna, daleka od zagrożeń komercyjnych „stacji wydawania dyplomów”, stabilna i z dłu-goletnią perspektywą. Powstanie takiej instytucji natychmiast da w mieście pulę



miejsc pracy, a także pobudzi powolny rozwój usług i przedsięwzięć okołookademicznych. Co najważniejsze, pozwoli zatrzymać młodych ludzi w mieście.

Proces ten wymaga nie tylko czasu, ale i wysiłku finansowego oraz promocyjnego. Pewne jest, że nie uda się to bez wyraźnego zaangażowania i wsparcia miejscowych władz oraz społeczności lokalnej, która tylko w ten sposób może zmienić Grudziądz z „miasta na wynajem” w średniej wielkości ośrodek kulturalny, akademicki i ekonomiczny. Co więcej – to może być ostatnia i jedyna szansa dla Grudziądza i jemu podobnych miast.

## Bibliografia

- Benneworth P., Hospers G.J. (2007). Urban competitiveness in the knowledge economy: Universities as new planning animateurs. *Progress in Planning*, 2/67.
- Boucher G., Conway C., Meer E.V.D. (2002). Tiers of Engagement by Universities in their Region's Development. *Regional Studies*, 9/37.
- CloudA uczelnia w chmurze. Zaczepnięte 20 grudnia 2013. Strona internetowa [www.krzysztofpaawowski.pl](http://www.krzysztofpaawowski.pl)
- Colyvas J., Crow M., Gelijns A., Mazzoleni R., Nelson R.R., Rosenberg N. (2002). How Do University Inventions Get Into Practice?. *Management Science*, 1/48.
- Davenport T.H. (2007). *Zarządzanie pracownikami wiedzy*. Kraków: Wolters Kluwer business.
- Dejna D., Nalaskowski F., Zientarski M. (2013). Geneza i metodologia badań planów edukacyjnych młodzieży z Grudziądza i regionu grudziądzkiego. *Kultura i Edukacja*, 3 (96).
- Drucker J., Goldstain H. (2007). Assessing the Regional Economic Development Impacts of Universities: A Review of Current Approaches. *International Regional Science Review*, 1/30.
- Grudziądz, umierające miasto z największym bezrobociem w Polsce. Zaczepnięte 2 grudnia 2013. Strona internetowa [www.wykop.pl](http://www.wykop.pl)
- GUS (2012). *Powierzchnia i ludność w przekroju terytorialnym w 2011 r.* Warszawa.
- InvestMap. Zaczepnięte 10 grudnia 2013. Strona internetowa [www.investmap.pl](http://www.investmap.pl)
- Kukliński A. (2001). The Role of Universities in Stimulating Regional Development and Educating Global Elites. *Higher Education in Europe*, 2/26.
- Levin R. (2006). Globalna uczelnia. *Newsweek Polska*, 34.
- Nalaskowski F., Uniewska A. (2013). Fenomen Grudziądza – przypadek miasta bez uczelni wyższej. *Kultura i Edukacja*, 3 (96).
- Pressroom McDonald's. Zaczepnięte 13 grudnia 2013. Strona internetowa [www.mcdonalds.pl/o-mcdonalds/biuro-prasowe](http://www.mcdonalds.pl/o-mcdonalds/biuro-prasowe)

- Sirko S. (2007). *Mobilność pracowników*. Warszawa: Wyższa Szkoła Cła i Logistyki.
- Sobočka-Szczapa H. (2010). *Mobilność zawodowa, edukacyjna i przestrzenna ludności województwa podlaskiego*. Białystok: Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Białymstoku.
- Thieme J.K. (2009). *Szkolnictwo wyższe. Wyzwania XXI wieku. Polska–Europa–USA*. Warszawa: Difin.
- Uniwersytet Mikołaja Kopernika w liczbach*. Zaczepnięte 29 kwietnia 2013. Strona internetowa [www.umk.pl](http://www.umk.pl)
- Valiulis A.V. (2002). *The role of region and country universities and their development under transit economy conditions. A time of Challenge and University's growth*. Vilnius: [bm].
- Wernik J., Wołosz K.J. (2012). *Szkoły wyższe w gospodarce regionów*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Polityki Warszawskiej.
- Wolff R.D. (2013). *Detroit's decline is a distinctively capitalist failure*. Zaczepnięte 22 grudnia 2013. Strona internetowa [www.theguardian.com](http://www.theguardian.com)
- Zespół Monitorowania Zmian w Kulturze i Edukacji. Zaczepnięte 20 grudnia 2013. Strona internetowa [www.accept.umk.pl](http://www.accept.umk.pl)